

Nr. 300

Cena prenumeraty:
w Łodzi
Kwartalnie Mk. 180.
Miesięcznie „ 60.
za roznośnienie
10 mk. miesięcznie.
Z przesyłką poczt.
Kwartalnie Mk. 210.
Miesięcznie „ 70.
Poza Łódź egz. 500
W Ameryce 1/2 dolar.
miesięcznie.

KALENDARZYK
Czwartek, 11 listopada.
Piątek, 12 listopada.
Sobota, 13 listopada.

**BUDUJMY
OJCZYZNĘ
zgodą i pracą!**

REDAKCJA

w ŁODZI
Al. Kościuszki Nr 41
TELEFON 28,

ROZWIJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Czwartek, dnia 11 listopada 1920 roku.

Z Warszawy i z biur ogłoszeniow. ogłoszenia do Rozwoju przyjmuje wyłącznie „Reklama Polska”

Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i opłat administracja nie odpowiada.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 5 w tekście mk. 5 z wyjątkiem 350 mk. nekrologi mk. 3 za wiersz nonparel. Drobnie ogłoszenia 50 fen. za wyraz. Dla poszukujących pracy 40 f. Komunikaty mk. 5.—Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Stronica przed tekstem w tekście dla ogłoszeń podzielona na sześć łamów za tekstem na 5 łamów. W tekście i przed tekstem przyjmujemy ogłoszenia nekrologi tylko na 2, 4, 6 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można za awiać „Rozwój” w ZGIERZU u p. Lacha Kiosk

Rocznica oswobodzenia kraju od Niemców.

Województwo zawiadamia, że dziś, we czwartek dn. 11 listopada o g. 12-ej w południe, jako w rocznicę wypędzenia Niemców z kraju odbędzie się w kościele św. Stanisława Kostki uroczyste nabożeństwo z „Te Deum”.

Województwo uprasza o przybycie wszystkich władz oraz publiczności.

W drugą rocznicę wyzwolenia.

Drugi rok mija od czasu, kiedy naród polski otrząsnął z siebie ostatnie szczątki tej ospy niemieckiej, która zalała ziemię polską i wyzyskiwała je przez cztery lata z górą, niszczyć na swój sposób i grabić mienie niewinnego obywatela, uprowadzając go z ojczyzny i wiążąc jako robotnika lub jeńca.

Naród nasz nie prowadził wojny ani z germanem, ani z austryjakiem, zachowywał się biernie i cierpiał za to, że się dwóm mocarstwom zachciało sił swoich próbować, nad światem rządzić.

Rok temu już „Rozwój” bardzo obszernie przedstawił dzieje wyparcia Niemców z Łodzi. Uroczystość ta była obchodzona w niedzielę, dzięki zaś dobremu przyjacielom pisarza otrzymaliśmy od organizacji wojskowej, bezpośrednio biorącej udział w rozbrajaniu Niemców opisy dosyć staranne o historycznym znaczeniu.

To też zbyt cenne, abyśmy szczegółów tej dziś powtarzali, zaznaczamy tylko, że pochód uroczysty urządzony przez miasto odbywał się wśród silnego mrozu, a ulice były pokryte przydeptanym i uleżałym już śniegiem.

Na placu Hallera była odprawiona msza polowa. Kiedy pochód tam się zbliżył już msza została ukończona. Dano tylko salwy karabinowe.

Komunikat sztabu generalnego z dnia 10 listopada 1919 r. zatytułowany pod Połockiem przyniósł taką wiadomość:

„Na odcinku na wschód od Dźwińska wzmożona działalność artylerji. W rejonie Połocka akcja naszych wojsk została pomysłowo zakończona. W rejonie Bobrujska rozbiły nasze wojska śmiałym wypadem gromadzące się siły nieprzyjacielskie. Ilość jeńców pomnożyła się o 200 i kilkunastu oficerów, oraz 4 działa, 6 karabinów maszynowych. Front Wołyński Spokój”.

Staliśmy już rok temu pod Pskowem, w Wilnie szły wykłady polskie, tymczasem

Niemcy sypali okopy około Torunia, general Haller obejmował swem wojskiem tereny po prawej stronie Wisły, general Dowbor—Musiński, po lewej.

Sejm odrzucił tabelkę kontyngentową ministra Śliwińskiego. Tak stały sprawy polskie przed rokiem, w pierwszą rocznicę po wypędzeniu Niemców z Polski. A dziś?

Komunikaty sztabu generalnego ustały. Wojna na wschodzie zakończona. Stoimy znów po ciężkiej przeprawie z Bolszewikami pod Połockiem. Delegacja polska dojeżdża do Rygi, aby zawrzeć pokój z Sowdepia. Wilno jest w ręku generała Żeligowskiego, z pewnością wróci do Polski. Konwencja z Gdańskiem podpisana, Śląsk Cieszyński okroili nam koalicja silnie. Dostaliśmy też szczątki Spisza i Orawy. O Górny Śląsk ciągle intrygi prowadzi Niemcy z Anglikami.

Jest prawie pewność, że granica nasza wschodnia za parę tygodni ustali się. Będzie ona biegła pod Połockiem na zachód od Mińska, rzeka Horyniem aż do Zbrucza, Zbruczem do Dniestru, dalej stykami się z Rumunją. Na południu ustalona oddawna granica biegnie wierzchołkami Karpat i Tatr, jak wykazuje załączona mapa. Rok ten przyniósł nam wiele strat materialnych. Bolszewicy po zajęciu Kijowa rzucili się na armię polską i dotarli do Wisły, zkad je znów, tak dwa lata temu Niemców, wyparła armia polska, uzupełniona kadrami młodzieży inteligentnej, polskiej! Zapłaciliśmy dobrze za nasze odrodzenie—koalicji, zapłaciliśmy krwią naszą za zwroć cenę nam Polsce, ocalając zarazem Europę od ciężkiej rewolucji socjalnej, która przeżyła Rosja. Przelaliśmy dużo krwi, ale i zdaliśmy egzamin przed światem, że jesteśmy dojrzałym narodem. Serca nasze i umysł spoteżniały. Na granicach ustalonych i wywalczonych powinniśmy bić ślupy żelazne i zbroją husarską polską ustawić!

Polska zawiera traktaty, stanowi prawa,

za wyjątkiem konstytucji, do napisania i przeprowadzenia, której brakło nam Kollatajów, Potockich, Staszyców!

Długi kraju wzrosły też niepomiernie, Waluta spadła. Dosyć wskazać, że gazeta nasza w dniu 10 listopada kosztowała 25 fen., dziś kosztuje 12 razy więcej.

Ale to najmniejsze, byle w odzyskanej ojczyźnie panował ład i praca, aby każdy był ożywiony dobrą wolą i obowiązkiem służenia tej ukochanej ziemi naszej.

Niechże ta druga rocznica rozpocznie się hasłem: do pracy bracia, do pracy rękoma i zębami, do pracy, póki ostatni szeląg długów krajowych nie będzie spłacony.

Nie strajkami, nie pokusa płatnych agitatorów możemy wyrównać straty, które wojna przyniosła, ale sumiennem oddaniem się wielkiej sprawie, ale zrozumieniem rzeczy, że budujemy Ojczyznę dla naszych przyszłych pokoleń, że chcemy być narodem, którego wszyscy muszą uszanować, oto dbać powinien nasz honor! honor w Polsce tak wysoko zawsze ceniony. Dwa lata naszych walk, dwa lata bohaterkich zabiegów żołnierza polskiego, dwa lata tych wielkich przykładów, tego wielkiego serca, które nasi czterystoletni bohaterzy przy obronie Lwowa i Warszawy swą drogą ziemi złożyli.

Jeśli ciebie rolniku, jeśli ciebie rzemieślniku, jeśli ciebie robotniku, inteligencie, mieszczaninie, przemysłowcu i kupcu, te wielkie serca młodzieńcze nie porusza, jeżeli nie pośledz ich śladem, jeżeli nie poświęcisz całego siebie i swej duszy odrodzeniu tej wielkiej Ojczyzny, niegodny jesteś abyś nosił nazwę Polaka!

W. Cz.

Myślmy o Śląsku.

Myślmy o Śląsku! przedwczesna zima
Chwyliła pola dłońią zaskrzepła
I oziębła pod lodem trzyma.
Myślmy o Śląsku! tam nasze ciepło,
Naszego kośćca tam krzyż i goleń
I tam dobrobyt przyszłych pokoleń.
Jeszcze wciąż groźna teutońska siła
Nad Górnym Śląskiem wyciąga pięście,
Tysiące zbiorów tajnie wysyła
Na naszą zgubę i na nieszczęście,
Osadza szpiegów po wszystkich bramach
I cicho zbrojny planuje zamach.
Znowu zaśpiemy swoją godzinę,
A potem świeże dostawczy budy,
Będziemy straszyć żalobną minę,
Będziemy z płaczem rozdierać szaty,
I przystroimy się w gest niemiecki
Szukać, kto winien ponownej klęski.
Dzisiaj, gdy na wschodzie ucichły boje
I już nad żerem nie krząją kruki,
Na zachód zwróćmy spojrzenie swoje,
Na zachód zwróćmy napięte łuki
Myślmy o Śląsku! i dniem i nocą,
Bo już nieszczęścia kruki łopocą.

Henryk Zbierzchowski, „Gaz. Zoln.”

Twój milion marek

jeszcze nie został wycelowany
czeka, abyś nabył zaraz
obligację

4% Państwowej Pożyczki Premjowej

Sprawa Wilna i żywności przed forum Sejmu.

WARSZAWA 10—XI (PAT) Posiedzenie sejmowe z dnia 10—11. Na początku posiedzenia w pierwszym czytaniu odesłano do komisji ustawy o przyjęciu na własność państwa ziem w niektórych powiatach Rzeczypospolitej i nadanie ziemi żołnierzom wojska polskiego, o podwyższeniu i ujednostajnieniu podalku od zapalek. Nastąpiło sprawozdanie w sprawie doraźnych zapomóg dla rodzin ochotników i w sprawie zasiłków dla rodzin osób, pełniących służbę w wojsku polskim.

P. Wojdański zarzuca rządowi że nie wywiązał się z tych stosunkowo niewielkich obowiązków, które nańłada na niego ustawa 2 rozporządzenia ROP.—P. Michałek: Rada obrony państwa wydała w swoim czasie 3 rozporządzenia, zabezpieczające byt rodzin żołnierskich, nie jest ustalone, kto ma te zasiłki wypłacić. Zamiast pierwszej rezolucji komisji mówca wzywa rząd do przekazania sprawy wypłaty zasiłków władzom administracyjnym i samorządowym.

Wiceminister spraw wojskowych Michaelis wyjaśnia, że 24—10 rada ministrów uchwaliła uproszczenie procedury, mianowicie że nie będzie się sprawdzało na miejscu prawa rodzin żołnierskich do tych zasiłków, lecz że zaskłki będą wypłacane ratami.

Izba przyjęła wnioski i rezolucję komisji, rezolucję Michałaka odrzucono.

Nastąpiło sprawozdanie komisji spraw zagranicznych w sprawie ziemi wileńskiej.

Sprawozdawca p. Grabski odczytałszy rezolucję, proponowaną przez komisję, wywodzi: Polska od 2 lat istnieje jako państwo, uznane przez świat cywilizowany, lecz istnieje bez określonych granic. W takim położeniu nie znajduje się żadne inne państwo na świecie.

Wynikają stąd szalone trudności dla państwa, przede wszystkim w dziedzinie kredytu. Szybkie załatwienie sprawy wileńskiej leży w interesie powszechnego pokoju, gdyż pożar na kresach wschodnich trwa dalej i nikt nie może na siebie wziąć gwarancji, kiedy stosunki na wschodzie ostatecznie ułożą się pokojowo. Liga narodów powinna się postarać, aby sprawa wileńszczyzny została rozstrzygnięta jak najszybciej i w sposób jaknajprostszy, tembardziej, że Polska nie skorzystała ze swoich zwycięstw nad bolszewikami, ażeby te ziemie mocą oręża przyłączyć do państwa polskiego. Komisja proponuje rezolucję, by ludności ziemi wileńskiej zapewnić plebiscyt, ale uważa za konieczne stwierdzić przytem, że chociaż się na to godzimy, to czynimy to z przekonania, że ziemia ta jest naprawdę ziemią polską.

W naszym interesie leży, żeby sprawa wileńszczyzny została rozstrzygnięta niedwukrotnie jaknajprędzej i nie pozostała w żadnym razie otwartą w chwili, kiedy stosunki w Komisji zmieniają się w sposób, któryby pozwolił sprawę granic wschodnich nanowo rozważać.

Prócz tego komisja jednomyślnie oświadczyła się za rezolucją co do natychmiastowego zaprowadzenia administracji polskiej w tych wszystkich ziemiach, które już przez traktat ryski zostały Polsce odstąpione, a przez wojska są zajęte, i to nie tymczasowej, lecz stałej,

regularnej. Mimo formalnych uchybień akcja gen. Żeligowskiego została przyjęta przez opinię narodu naogół z uznaniem i zadowoleniem. Bo to był jasny odruch duszy polskiej, bo konieczne było zaprowadzić w tym kraju na tychmiast jakąś administrację, ale chodzi o to, żeby rząd nie rozrastał się w jakiś twór państwowy. Jest to niebezpieczne, bo może komu przyjdzie na myśl tworzenie jakiegoś kraju neutralnego pod czyjąś zarządem lub protektorałem. Mówca kończy poleceniem rezolucji komisyjnej do przyjęcia.

p. Niedziałkowski stoi na stanowisku, że prawdziwe rozstrzygnięcie losów ziemi wileńskiej ma być sprawa jej własnej ludności. Przytem broni przedwzrostkiem praw ludności białoruskiej.

P. Hirschhorn (żyd): Należałoby zmienić nie tylko politykę na kresach, ale i w całym państwie, by ludność żydowska wiedziała, że chodzi nie tylko o zjednanie jej na czas plebiscytu (charakterystyczna żydowska deklaracja).

Mówca ks. Maciejewicz podamy w następnym nrze. W głosowaniu uchwalono rezolucję komisji.

Przystąpiono do ustnego sprawozdania w sprawie wżywienia miast Krakowa, Lwowa, Warszawy, Łodzi i ośrodków przemysłowych.

P. Gdylk; Minister aprowizacji obiecał, że poczynione będą zakupy zagranicą oraz że będą energicznie ścigane kontyngenty. Nadzieje na obfite zbiory ziemniaków zawiodły nas.

Komisja wnosi; 1) Wzywa się rząd aby jaknajśpieszniej zopatrzył w 2 tygodniowy zapas mąki wszystkie większe miasta i ośrodki przemysłowe; 2) aby zopatrzył w żywność górników według norm obowiązujących dotychczas; 3) aby w celu śpiesznego dowozu ziemniaków do miast ograniczył chwłbowy ruch pasażerski 4) wzywa się ministra aprowizacji do objęcia aprowizacji Krakowa, Lwowa i większych miast Małopolski we własny bezpośredni zarząd.

Izba przyjęła wszystkie wnioski komisji. Ustęp P. Staniszkis uzasadnił nagłość wniosku, by groby poległych żołnierzy otoczyć należytą opieką.

Wiceminister spraw wojskowych gen. Michaelis: Sprawa ta obchodzi Ministerstwo w najwyższym stopniu. Zakłada sięłow. Czarnego Krzyża, które będzie miało w opiece wszystkie groby poległych, których jest w Polsce około miliona.

Nagłość wniosku uchwalono, a sam wniosek odesłano do komisji wojskowej. Następnie p. Falkowski uzasadnił wniosek w sprawie pociągnięcia do odpowiedzialności por. Janickiego za brutalne zachowanie się względem p. Mroźewskiego.

Wiceminister wojny Michaelis zapewnia, iż dołoży wszystkich sił, aby żołnierz i oficer pamiętał, że jest obywatelem w mundurze.

Nagłość wniosku jednomyślnie przyjęto. Następnego posiedzenia jutro o godz. 4 p. p. Na porządku dziennym dalsza dyskusja nad konstytucją od art. 103 i nagły wniosek klubu Wyzwolenia w sprawie nowej ordynacji wyborczej i rozwiązania sejmu.

czonych zrobi wszystko, co w jego mocy, aby Polsce w jej dążeniach dopomóc.

TAKE JONESCU A SPRAWA ŚLASKA.
(Od własnego koresp.)

WARSZAWA. 10 11. W paryskich kołach politycznych pojawiła się wiadomość, że premier rumuński Take Jonescu podczas swego pobytu w Paryżu usiłował swego czasu doprowadzić do skutku pokojowe załatwienie sporu czesko—polskiego co do Śląska Cieszyń-

skiego, spotkał się jednak z stanowczym oporem Anglii. Zamierzał on wyjednać Polsce za pewne koncesje na rzecz Czech także ko-palnie karwińskie bez względu na to czy Górny Śląsk przypadnie Polsce czy nie.

TERMIN PLEBISCYTU NA G. ŚLASKU
DOTAD NIE USTANOWIONY.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA. 10 11. Na pierwszym posiedzeniu Rady przybocznej Opolu, oświadczył gen. Le Rond, że ogłoszoki o terminie plebiscytu na Górnym Śląsku są fałszywe. Dotąd termin nie został ustanowiony.

Wręczenie buławy marszałkowskiej Piłsudskiemu.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA 10—11 W niedzielę odbędzie się na placu Zamkowym w Warszawie akt wręczenia buławy marszałkowskiej Naczelnikowi państwa. Akt ten połączony będzie z wielkim przeglądem wojska. Następnie w zamku zebranie towarzyskie. Ten akt wręczenia buławy ma zarazem upamiętnić jutrzejszą drugą rocznicę uwolnienia Piłsudskiego z twierdzy magedeburskiej.

Z KOMISJI PRAWNICZEJ.

WARSZAWA. 10 11. (PAT) Komisja prawnicza przeprowadziła ogólną dyskusję nad projektem ustawy o zmianach w procedurze karnej w byłej Kongresówce. Przewodniczący dr. Marek zakomunikował, że wydział karnej komisji kodyfikacyjnej uchwalił 9. 11. następującą zasadę: Kary zamknięcia młodocianych przestępców w zakładzie karno-prawczym nie można w żadnym razie i pod żadnym pozorem wykonywać w zakładach, przeznaczonych od odcierpienia jakichkolwiek innych kar pozbawienia wolności. Komisja prawnicza przyjęła powyższą tezę jednomyślnie do wiadomości i uchwaliła zwrócić się do rządu, aby już teraz przystąpił do budowania odrębnych zakładów wychowawczych dla młodocianych przestępców, by ich oddzielić od dorosłych zbrodniarzy.

Z KOMISJI REGULAMINOWEJ.

Komisja regulaminowa pod przewodnictwem dra Zygm. Seydy postanowiła zaproponować Sejmowi wydalenie p. Okonia.

Wico n'e chce plebiscytu w Wilnie.

WILNO 9—11 (PAT) Wice zwoływany przez związek zawodowy uchwalił protest przeciwko interwencji Ligi narodów i zamiarowi narzucenia plebiscytu Litwie środkowej. Postanowiono sprzeciwiać się bezwzględnie wszelkim zamierzom na prawa wolnego decydowania o losach własnych.

NA LWOWSKIM UNIWERSYTECIE.

LWÓW. 10 11. (PAT) Wykłady na un. Jana Kazimierza mają się rozpocząć dopiero po nowym roku.

KONSTANTY I WILHELM.

POLDHU. 10 11. (PAT) Vonzelew w jednej z ostatnich mów wygłoszonych publicznie, zarzucił ekskrólowi Konstantynowi że wszedł w potajemne porozumienie z ekscesarzem Wilhelmem, bez wiedzy rządu pruskiego.

KRÓL HISPANSKI W LONDYNIE.

POLDHU. 10 11. (PAT) Król hiszpański przybył wczoraj wieczorem do Londynu.

Strajk polityczny.

LONDYN 9—11 (PAT) W. P. K. w Irlandii służba kolejowa rozpoczęła strajk by uniemożliwić przewóz amunicji dla policji i wojska.

ZABURZENIA W IRLANDJI.

LONDYN. 10 11. (PAT) W Londynie przyszło wczoraj do zaburzeń. Wielu kolejarzy irlandzkich przerwało prace. Liczy się trzeba z tem, że z końcem tygodnia będą musiały wszystkie towarzystwa kolejowe w Irlandji wstrzymać ruch.

MEZOPOTAMJA W REKU ANGLIKOW.

POLDHU. 10 11. (PAT) Komunikat Min. wojny donosi, że główne siły powstańcze w Mezopotamji poddały się Anglikom w dniu 4 listopada.

Harding o Polsce.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA. 10 11. Nowy prezydent Stanów Zjednoczonych Harding oświadczył w rozmowie z dyrektorem Polskiego Związku w Chicago, że podziela bez zastrzeżeń sympatie narodu amerykańskiego dla Polski. Podkreślił, że dążenia tej godne są wielkiego narodu i że on jako prezydent Stanów Zjedno-



GRANICE POLSKI. (Patrz art. wstępny).

Skład polskiej delegacji pokojowej.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA 10-11. Przewodniczącym polskiej delegacji pokojowej, która wyjechała do Rygi, jest wicemin. Jan Dąbski. W skład delegacji wchodzi pp. Leon Wasilewski, E. S. Rasburger, Stanisław Lachowicz i Stam. Karlik. Tylko Karlik wyjechał wczoraj wraz z Dąbskim. Pozatem: Radość, sekretarz delegacji; dalej eks-

pert dla spraw jeńców Załaski, podpułkownik Matuszewski, porucz. Grabowski, podporucznik Młodzianoński. Przybycia delegacji do Rygi spodziewają się w piątek rano.

GDANSK. 10 11 (PAT) Dziś przybyła tu delegacja pokojowa z wiceministrem Dąbskim na czele. Delegacji udają się wieczorem w dalszą drogę do Rygi.

Konwencja polsko-gdańska podpisana.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA. 10 11. Delegaci wolnego miasta Gdańska podpisali wczoraj o g. 6. 30 wiecz. konwencję polsko-gdańską i akt konstytucji wolnego miasta, zawierający 4 artykuły. 15 b. m. odbędzie się w Gdańsku uroczyste ogłoszenie konstytucji wolnego miasta na zebraniu zwołanym przez komisarza Ligi narodów.

GDANSK. 10 11. (PAT) Według doniesień dzisiejszych dzienników niemieckich z Paryża podpisanie konwencji polsko-gdańskiej oraz dodatkowego protokołu przez delegację Niemców gdańskich nastąpiło wczoraj o godz. 6 i pół po południu w sali Zegarowej Min. spraw zagranicznych. Ze strony polskiej konwencja nie została jeszcze podpisana.

GDANSK. 10 11. (PAT) Wczoraj odbyło się tu posiedzenie członków Stowarzyszenia importatorów i eksporterów gdańskich.

Przedmiotem obrad były warunki ekonomiczno-handlowe jakie się wytworzą w Gdańsku z chwilą wejścia w życie konwencji polsko-gdańskiej. W dyskusji nad umową gospodarczą pomiędzy Niemcami a Gdańskiem przeważała opinia, że po dotychczasowych oświadczeniach do umowy tej już są wprowadzone znaczne zmiany ponieważ wszelki wywóz do Polski jest skutkiem rozporządzenia Niemiec zamknięty. Nie jest dopuszczalne pod żadnym warunkiem, aby wywóz do Polski był ograniczony w ten sposób, w końcu uchwalono rezolucję. Zgromadzenie stwierdza, że zasadniczo są przeciwni dotychczasowej umowie gospodarczej pomiędzy Niemcami a Gdańskiem, i wyrażają życzenia, by w jaknajprędszym czasie przywóz towarów z zagranicy nie mieckiej był umożliwiony w najszerszym zakresie i aby wywóz przynajmniej towarów niemieckich był swobodny.

Rezolucje przyjęto jednogłośnie.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

— W Mediolanie, Neapolu, Genii, Florencji, Palermo i całym szeregu innych miast przy wyborach miejskich socjaliści ponieśli klęskę.

— Z Ukrainy do Rumunii zbiegło dużo żydów, którzy za wstawiennictwem Anglii otrzymali prawo zamieszkania w Rumunii.

— W Moskwie rozstrzelano znanego wła-

ściciela fabryk tytoniowych Bostanzogło.

— Na Syberii pułkownik Szczedriakin utworzył 30-tysieczną armię przeciwbolszewicką.

— Rząd sowiecki zamówił w Szwecji maszyn i parowozów na sumę 4 milj. funtów szterl. W zamian Szwecja ma otrzymać surowce.

— W Anglii, z powodu opozycji żywołów lewicowych przeciw zakończeniu strajku zanosi się na rozłam w łonie związku.

— Bułgaria wystąpiła z protestem przeciw zajęciu przez Jugosławie doliny Timal.

— W Prusach wschodnich znajduje 30 tys. wojsk niemieckich które mają Litwinom z pomocą w razie zagrożenia Łowna.

— W Lidze rozpoczął się 3 dniowy zjazd referentów oświatowych armii gen. Rydzę Smigłego.

— W Kopenhadze powstał bolszewicki konsulat białoruski.

— Strajk w Berlinie trwa i rozszerza się na przedsiębiorstwa handlowe.

— Czerwocyzajki sowieckie w ciągu ostatnich 6 miesięcy skonfiskowały u osób prywatnych 16 milionów rubli złota.

— Rząd turecki oświadczył, iż obecnie ratyfikować traktatu pokojowego nie może.

— Z czarnej giełdy.

Prasa żargonowa zaznacza, że w niedziele, kiedy giełda warszawska była nieczynna, były jednak znaczne obroty na czarnej giełdzie, przyczem usposobienie było nieco szersze. Za dolary płacono 430 mk., za funty 1500 mk., za niemieckie marki 5 mk 10 fen

W odpowiedzi.

Ledwie zdążył zlekka poruszyć kwestję dotyczącą „naszych neutralnych studentów“, a już w ich obozie powstał krzyk wprost niedopisania i wrzask na jaki by nawet ludzie najmniej kulturalni, no, dzicy formalnie, nie mogli się zdobyć! Przekleństwa, złorzeczenia, groźby i najbezpieczniejsze kłamstwa w najróżnorodniejszej formie, natychmiast znalazły się na ustach tych „pałów“, którzy roszczą sobie pretensję do czegoś lepszego, jak są w rzeczywistości.

I no cóż to wszystko?

Zbytecznel! Wszak my i tak zdajemy sobie jaknajdokładniej sprawę, że niczem innym nie jesteście i nie będziecie, jak tylko krętaczami. I o tem też wiemy, że ten wrzask przeraźliwy to plany wasze!

Uważacie, że tym sposobem wypróbowanym odciągnięcie większości młodzieży akademickiej od zapoczątkowanej już pracy przy badaniu papierów wojskowych i zmuszenie do zamachania podnoszenia w tej sprawie głosu.

Pozeszć was muszę, że nie „jędy droga“... Dziś nie znajdziecie już łatwowiernych i lekliwych wśród akademików.

Zmień się ogromnie czasy. Miał bowiem w październiku listopad i r. 1918. Wówczas można było „przeć“ się w niebogłosy: „Precz z Polską! Precz z armią! Nie chcemy wojska! Niech żyje Trocki i rewolucja!“

Wówczas mogliście wiskać się w szeregi robotnicze, aby szerzyć tam agitację bolszewicką i wywoływać ferment. Bo wtedy musieliśmy milczeć i ustępować, gdyż bandy czerwono-gwardystów wdzierają się w granice młodego Państwa. Zagrozały naszej egzystencji.

Musieliśmy więc cały wysiłek poświęcić na odparcie najazdu.

A e dziś — powtarzam — jest inaczej, nad tem zastanówcie się „moi panowie“ i liczcie się z faktami.

W końcu i o tem zapamiętajcie, że społeczeństwo polskie też nie śpi, ale czuwa i pilnie sledzi czyny najmłodszych obywateli kraju.

Tę skromną wiązanek słów, w postaci upominku, składam wam „neutralni“!

L. T. Orlik.

Łódź d. 10 | XI 20 rok.

Pomoc filantropijna w Łodzi.

a) Z uznaniem podnieść należy zasługi nielicznego gona osób, które z wybuchem wojny, z całym zaarcieniem siebie wyszły naprzeciw nędzy i przygarbno słabych i maluczkich, a które wprost cudem dokonywały w ratownictwie i śmierci, z chłodu i głodu tysiący istnień ludzkich.

Pierwsze miejsce należy się tutaj zarządowi Tow. Schroniak Sm. Stanisława Kościel, talerzorem

którego jest znany ze swej długoletniej pracy na niemieckiej stronie. W tymieniu.

W zarządzie tym zgrupowali się wybitni działacze i obywatele kraju. Zarząd Tow. stworzył w pierwszym roku wojny 8 ochron, karmiąc i dając opiekę z górą, tysiącu dzieci w ogrzanych lokalach w czasie ciężkich warunków nielitosciwych kilku zim, 2 schroniska — internaty dla sierot przygarniające 400 dzieci, Dom starców na kilkudziesięcioro osób, „Złobek” dla podzuchów niemowląt, szkołę dla głuchoniemych. Opuszczających instytucję wychowawców zarząd pomniejszał w odpowiednich zakładach i fabrykach, dając im możliwość wyspecjalizowania się w jakimś kierunku, opiekując się nimi póki nie wyszli na pracowniczych członków społeczeństwa, zdolniejszych nawet umieszczano w średnich zakładach naukowych staraniem i zabiegami ks. prałata.

W drugiej połowie roku bieżącego, zarząd wyszerzył i pracę nad siłą niemożnością zdobycia dostatecznych funduszy na prowadzenie takiego ogromu instytucji zwrócił się do magistratu m. Łodzi o przyjęcie na rzecz miasta „Złobka dla niemowląt” oraz Schroniska pod wezwaniem S-jej Anny, przy ul. Wizerka Nr. 26, przekazując miastu te instytucje wraz z całą nową wartością inwentarzem — bezinteresownie. Jakże szalone wydatki związane były w ostatnich czasach z prowadzeniem tych wszystkich instytucji Tow. S. Stanisława Kostki zilustrują cyfry: wydatki miesięczne wynosiły sto kilkadziesiąt tysięcy marek a subsydjum magistratu — zaledwie około 17,000 marek miesięcznie.

Tej wiary ludzie jak ci, których widzimy w zarządzie Tow. Schronisk (Juliusz Jarzębowski, Stefan Przedpełski, Stanisław Lukomski, Leon Jaworski) bezwątpienia swej szlachetnej głoni nie złożą, bo jak już słyszamy krzyczą się o stworzenie czegoś nowego, co znów rozwinie, uszczelnia i znów jako nową placówkę oddadzą do użytku ogólnemu, ci ludzie o szlachetnych porwach, wirtuozach czynami.

Ojcowie miasta narzęcznie rozumieją, iż instytucje o charakterze ogólnonarodowościowym czy ogólnym wyznacznym jak „Złobek” winny być prowadzone przez miasto, o ile nie są utrzymywane przez państwo.

KRONIKA

—o—

— Z RADY MIEJSKIEJ.

a) Wczorajsze obrady rady miejskiej rozpoczęto od odczytania szeregu komunikatów między innymi w sprawie wygórowanych cen na tegoroczne zboże. Komisja aprowizacyjna na rezolucję zapadła w radzie miejskiej, odpowiada, co następuje: Z polecenia przewodniczącego komisji aprowizacyjnej, na piśmie z dnia 31 sierpnia 1920 r. komunikuje, że ceny zboża zostały określone w porozumieniu z p. ministrem rolnictwa i dóbr państwowych i zmiana takowych w obecnej chwili, wobec dostarczenia kontygentu przez znaczną część ludności, nie jest możliwa (podpisał dyrektor Biura sejmowego).

Nowy statut o podatku od widowisk, koncertów, zabaw i rozrywk na rzecz kasy miejskiej w Łodzi z małymi poprawkami został przyjęty. Z kolei rozpatrywano wniosek magistratu w sprawie podwyższenia opłat za wyciepanie kominów. Wniosek magistratu większością głosów został w całości przyjęty. (Podamy go w następnym numerze).

Po referowaniu wniosku magistratu w sprawie podwyższenia opłat za leczenie i utrzymanie chorych w szpitalach miejskich i obcych przez dyrektora wydziału zdrowotności publicznej dr. Nakielskiego, rada miejska uchwaliła następujące nowe stawki: mianowicie: 1) za chorych chirurgicznych Mk. 70 dziennie; 2) za chorych wewnętrznych i umysłowo chorych w szpitalu „Kochanowska” — 65 Mk. 3) za dzieci w szpitalu „Anny Marii” na oddziałach wewnętrznych Mk. 55 i chirurgicznych 60 dziennie; 4) za chorych epileptyków w szpitalu ewangelickim Mk. 30 i 5) za leczenie położnic w przytułkach położniczych Mk. 70 dziennie. — Opłaty te obowiązują z dniem 1 października 1920 r. Uchwalono wypłacić zarządowi prywatnego zakładu leczniczego przy ul. Podleskiej Nr. 15 kwotę Mk. 100,000, tytułem odszkodowania za brakujący względnie zniszczony inwentarz.

Na następującym posiedzeniu ma komisja skarbowa rozłożyć szczegółową relację z działalności oddziału włókienniczego przy wydziale zaprowiantowania miasta.

— U pana Wojewody.

a) W Województwie Łódzkim odbyła się konferencja aprowizacyjna, pod przewodnictwem wojewody, przy udziale delegatów robotników fabrycznych (aprowizatorów dla ciężko pracujących) i przedstawicieli Wydziału Zaprowiantowania miasta. Delegaci robotników domagali

się lepszej aprowizacji miasta i wydania im za ległych pozakontygentowych racji, nadto, aby magistrat poczynił kroki dla prawidłowego dowozu do Łodzi ziemniaków — Dalej poruszono sprawę podwyższenia przez wydział skarbowy podatku na cukier, co zmusza magistrat do podwyższenia ceny cukru o 400 proc. Z powodu tego, że obecnie wydawany będzie zaległy cukier za październik, żądano, aby cukier ten nie był opodatkowany, umożliwiając robotnikowi otrzymanie go po dawnej cenie.

Przedstawiciel Wydziału zaprowiantowania miasta zakomunikował, że zakupiono w Poznaniu od 500 do 700 wagonów ziemniaków i tam Związek ziemniarski to nie pozwala wywozić od Łodzi — Delegaci robotników prosili Wojewodę, aby poczynił starania celem uzyskania od władzy wyższej pozwolenia na sprowadzenie zakupionych ziemniaków — Wojewoda przyrzekł zainteresować w ministerjum i ma nadzieję, że uda mu się sprawę pomyślnie załatwić.

Zdaniem sier. miarodajnych, o ile stan aprowizacji poprawi się w Łodzi, jest nadzieja że trwający strajk zostanie wkrótce zakończony.

— O URZĘDY PAŃSTWOWE.

Prezydium Rady ministrów komunikuje. Z powodu nadechodzących do Prezydium Rady ministrów skarg na niewłaściwe jakoby za liczenie tych lub innych funkcjonariuszy państwowych do stopni służbowych wyjaśnia się, że przewidziane w ustawach o uposażeniu z dnia 13 lipca r. b. zaliczenie urzędów do stopni służbowych na cały obszar Rzeczypospolitej dotychczas w żadnej dykasterji i w żadnej dzielnicy nie nastąpiło i jest obecnie w opracowaniu w związku z dokonaniem się mającą ogólną reorganizacją i ujednostajnieniem urzędów.

Obecny tymczasowy wymiar uposażenia wszystkich kategorii urzędników dokonany został zgodnie z ustawą stosunku do zakwalifikowania dotychczasowego i nie przesadza nastąpić mającego nowego zaliczenia urzędów do stopni służbowych i przywiązanych do tych stopni plac.

— O PRZYWÓZ TOWARU.

Min. przemysłu i handlu komunikuje, że państwowa komisja przywozu i wywozu w Warszawie oraz jej oddziały prowincjonalnie nie wydają żadnych pozwoleń na przywóz lub wywóz towarów i przewóz na lub z terytorium Ukrainy.

— Wezwanie ruchu pociągów.

Warszawska Dyrekcja Kolei komunikuje: „Wprowadzone od dnia 3 listopada odwołanie pociągów osobowych, wywołane potrzebą uzyskania parowozów dla ruchu towarowego, przedłużone zostaje jeszcze na okres tygodniowy, t. j. do dnia 17 listopada r. b.

Odwołane pociągi są następujące:
1) p. Nr. 417 odchodzący o godz. 17. 10 z Warszawy Główniej do Torunia i Tczewa.
2) p. Nr. 148 (tylko dla wojskowych), odchodzący o godz. 20. 40 z Warszawy Gdań. do Krakowa.
3) p. Nr. 51, odchodzący o godzinie 22 z Warszawy Wschod. do Dęblińska Granicy.
4) p. Nr. 412, przybywający o godz. 15. 10 na st. Warszawa Gł. z Tczewa i Torunia.
5) p. Nr. 102 (tylko dla wojskowych), przybywający o godz. 10. 45 na stacji Warszawa Gdańska i
6) p. Nr. 52, przybywający o godz. 8. 10 na st. Warszawa Wschod. z Granicy i Dęblińska.

— Poświęcenie gmachu.

a) W dniu 20 listopada b.r. odbędzie się uroczystość poświęcenia własnego gmachu Tow. śpiewaczego imienia Moniuszki, przy ul. Ogrodowej №34. Poprzedzi je nabożeństwo o godz. 10-ej rano w kościele św. Józefa. Akt poświęcenia nastąpi o g. 7-ej wieczorem w połączeniu z koncertem.

— kursa ogrodnictwa dla miłośników.

Towarzystwo Ogrodnictwa Warszawskie, wzorem lat ubiegłych urządza w Bayateli 4-ro miesięczne wieczorowe kursa ogrodnictwa, przeznaczone dla miłośników. Kursa rozpoczną się w poniedziałek, dnia 22-go b. m. i trwać będą do połowy marca.

— Konsulaty amerykańskie.

W związku ze wzmożoną emigracją żydowską do Ameryki, konsulaty amerykański w Warszawie zamierza wkrótce założyć oddziały w szeregach miast wojewódzkich. Pierwszy oddział ma być otwarty w Łodzi. W oddziałach tych

dekonane będą wizowania paszportów, ażeby kandydaci na emigrantów nie byli zmuszeni, jak dotychczas, przyjeżdżać do Warszawy na wizy.

— Zjazd prawników.

W celu porozumienia się co do dnia i programu projektowanego zjazdu prawnicy, którzy w latach 1902—1905 uczęszczali do b. uniwersytetu rosyjskiego w Warszawie, a następnie wobec uchwalonego bojkotu szkolnictwa rosyjskiego w Polsce ukończyli wydział prawny w roku 1907 ym na uniwersytecie w Dorpacie, przesłali są o złożenie swych adresów na ręce kolegi sędziego Władysława Pożemkiewicza (Warszawa Hoża 32, telef. 235—11).

— Wykazy robotników rolnych.

a) Ministerstwo Pracy i opieki społecznej żądało od stronów gromadzenia i dostarczenia danych statystycznych o liczebności robotników rolnych. Dane obejmować mają: 1) służbę robotników rolnych (z wyjątkiem służby osobistej), mianowicie liczbę służby rocznej m. ordynacji w roku 1919 — wyższej (dozorców, rzemieślników i t. d.), zwykłej (parobków, fornalni), z najemnikami i bez najemnika; 2) liczbę służby rocznej na stole w r. 1919 (parobków, dzieci, chłopaków powyżej lat 16, dziewcząt poniżej lat 16); 3) liczbę robotników dniówkowych stałych w r. 1919 — komorników (ogrodników) plantjerów, czeladzi i t. d. 4) liczbę robotników dniówkowych niestałych — mężczyzn i kobiet wykazaniem ilości przepracowanych w ciągu roku dni; 5) liczbę robotników sezonowych (mężczyzn i kobiet z ilością przepracowanych w ciągu całego sezonu dni).

— Straty wojenne a duchowieństwo.

Ks. biskupi zobowiązali duchowieństwo katolickie, aby przed 15-tym bieżącego miesiąca przesłało do księży dziekanów wykazy strat wyrządzonych przez ostatni naезд bolszewicki w kościołach, plebanjach i budynkach plebańskich. Straty winny być wszędzie oszacowane w markach polskich. Księży dziekanów powyższe wykazy z całego dekanatu bezwzględnie przesyłać do kurji biskupiej.

— Pomoc dla Wilna.

Pragnąc przysłać z pomocą tej wesołej polni ziemi naszej, zawiązała się w Łodzi komiteta pomocy dla Wilna. Dla uzyskania funduszy, komitet ten postanowił zorganizować w przyszłym tygodniu szereg imprez na rzecz ludności Wilna.

W niedzielę 14 b. m. o godz. 6 wieczór odbędzie się w specjalnie na ten cel udekorowanej sali koncertowej uczelnia akademicka. Będzie wygłoszony ciekawy i pouczający odczyt o Wilnie. Przemówienie będą przedstawiciele wszystkich grupowań politycznych. Prócz tego wykonane będą utwory wykazujące łączność duchową między Wilnieszczyzną, a całą Polską. Sympatyczny cel i nadzwyczaj niska opłata (5 m) ściągną niewątpliwie szersze zastępy publiczności.

We wtorek dnia 16 b. m. odbędzie się na ten sam cel przedstawienie wieczorowe w teatrze polskim Grana będzie jedna z najlepszych sztuk Kisielewskiego „Karykatyry”.

W końcu przyszłego tygodnia urządzony będzie wielki koncert — raut. Szczegóły w swoim czasie będą podane.

Niezależnie od powyższego w niedzielę 14-go i 21-go b. m. będzie na ulicy miasta zorganizowane znaczne na rzecz głodnych miasta Wilna. Pewnie nie trzeba, że znana ze swej ofiarności Łódź poprze i poprowadzi komitet, przyczyniając się do ulżenia tragicznej doli mieszkańców Wilna.

— Z giełdy Warsz.

Akcje: Bank Handl. w Warsz. 8 emisji 2 100 100-kowski 1950—025—1690, Lil poz 8300—8375—8800, Bank Dyskont Warsz. 3250—3100—3300, Rządki 6300—7100—7075, Starachowice za marek pol. 8350—8350, Warsz. Tow. tab. Cukr. 10100—10300—10350, Zyrardów 13100—13500, Bank Handl. i Przemysł 1600—1650, Bank Krs. Łódzki 958—910, Frlaj 2530—2750—2175, Bracia Jabłkowscy 2550—2125, Bank Zaścianki 1 i 2 emisji 1750, Bank Kredytowy 4 emisji 2400—2550.

Teatr i sztuka.

—o—

Dzisiaj „Karykatyry” J. A. Kisielewskiego dać wielkie pole do popisu reżyserskiego (sceny zespołowej) — p.żar-sceny nastojowej) dyr. Zaiwarski wieczorem. Jutro po cenach znionych „Karykatyry” poraz 2 g. W niedzielę 14 b. m. o 12 w połud. VI Poranek dramatyczny „Leonidas Andrejew” po połud. o 8 po cenach popular. „Urwa” B. Katorwy, wiecz. 8 „Karykatyry” poraz 3.

Strajk w przemyśle włókienniczym.

a) Wynikły w fabrykach przemysłu włókienniczego okręgu łódzkiego przed kilkunastu dniami strajk ekonomiczny trwa w dalszym ciągu i nie wiadomo kiedy będzie zakończony.

Przedstawiciele Związku fabrykantów przemysłu włókienniczego państwa polskiego (siedziba gmach Siemensia Piotrkowska 96) odbyły wczoraj wainę konferencję, trwającą po 6 godzin, z delegatami Związku robotników przemysłu włókienniczego. Na drugiej konferencji, podczas ostatecznych pertraktacji Związek fabrykantów zaproponował robotnikom podwyżkę płacy zarobkowej o 55 mk. dziennie oparą na minimum egzystencji robotnika, przyczem kontyngensowe artykuły, których miasto obecnie nie wydziela, obliczone zostały nie na cenach kontyngensowych, lecz na cenach wolnego handlu.

Mimo to delegaci robotników nie zgodzili się na powyższe propozycje, pozostając przy pierwotnym żądaniu podwyższenia zarobku o 200 proc. od zasadniczej płacy, przyczem stawka akordowa ma być wyższa od dniówkowej o 40 proc. Dodatki drożyzniane zostają nadal stosowane.

Wobec takiej sytuacji obie delegacje rozeszły się, bez rezultatu.

Strajk ogarnął 94 fabryki okręgu łódzkiego (w tem 80 w Łodzi), zatrudniających 32.000 robotników. Strajkują tedy robotnicy fabryk łódzkich, w Zgierzu, Pabjanicach, Zyrardowie, Ozorkowie, Tomaszowie itd.

W Zgierzu jak nas informowano, pracuje manufaktura miejscowa na dawnych warunkach.

Dla uświadomienia osób zainteresowanych przebiegiem strajku, przytoczamy cyfry, charakteryzujące żądania robotników.

Dotychczas robotnik t. zw. podwórzowy zarabiał 130 mk. dziennie tkacz przy akordzie 200 mk. dziennie itd. Uwzględniając propozycje Związku fabrykantów 55 mk.—robotnik podwórzowy zarabiałby po 185 mk.—dziennie, a tkacz 255 mk. Tymczasem związek robotników żąda dla prostego robotnika podwórzowego po 280 mk. dzien., a dla tkacza przy akordzie 600 mk. d.

— „Huragan”.

Autorem korespondencji naszej o Huraganie był porucznik W. Kopczyński.

— Uniwersytet.

Z Uniwersytetu Poznańskiego donoszą: Wpisy na nowy rok szkolny będą się odbywały od 13 listopada do 7 grudnia. Kandydaci powinni wnieść (osobiście lub pocztą) podania do których należy dołączyć: świadectwo maturalne, metrykę chrztu lub urodzenia, wykazanie wego stosunku do służby wojskowej. Decyzja o do przyjęcia nastąpi 14 grudnia; początek wykładów 3 stycznia. Będą otwarte wszystkie sta wydziały filozoficznego, prawnego, ekonomicznego, rolniczego i leśnego, a na wydziale lekycznym będzie otwarty pierwszy rok.

— Kursy dla wychowawców schroniska dzieci.

Ministerstwo pracy i opieki społecznej organizuje w Łodzi 6 tygodniowe kursy dokształcające dla czynnych wychowawców schronisk, przeznaczonych dla dzieci od lat 3 do 14.

Kursy są traktowane jako pobudzenie i zachęcenie do stałej systematycznej pracy w polepszeniu i uzupelnianiu wiedzy wychowawczej.

Kursy rozpoczyna się 1 stycznia 1921 r. Łość wykładów 20 godz. tygodniowo; w godzinach wieczorowych.

Bliszych informacji co do programu kursów udziela biuro delegata do spraw opieki społecznej. Piromowicza 2.

— ULGI KOLEJOWE DLA NAUCZYCIELI EMERYTÓW

Ministerium kolei wyjaśniło, że zniżki kolejowe przysługują także emerytowanym pracownikom państwowym.

Wobec tego Ministerium oświecenia poleciło inspektorom szkolnym, by zaszasowały się emerytowanym nauczycielom wydawały legitymacje, upoważniające ich do 50 proc. zniżenia cen jazdy koleją.

— Handel z Anglią.

Mn. Przemysłu i Handlu zawiadamia, że ambasada handlowa przy Poselstwie Polskiem w Londynie, p. Leon Goldstand, przyjdzie do Warszawy na czas krótki i urzędnie dla stron zainteresowanych w nawiązaniu stosunków handlowych z Anglią i jej koloniami, począwszy od 9 listopada r. b. w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, Ektoralna 2.

— W poszukiwaniu.

Rodzina poszukuje porucznika Bazylego Bobolewa z Wileńskiego pułku Strzelców, który podobno ciężko ranny nad Niemnem w miejscowości Mosi—Pieski dostał się 23 lipca do niewoli bolszewickiej. Ślad dalszy porucznika nie ma. Ktośby wiedział co o nim, zechce się zgłosić do porucznika Aleksandra Sobolewa. Sąd wojew. D. O. G. Łódź Mon. ul. 2 lub do redakcji. Proszone są pisma o przedruk wiadomości.

— Cytryny w handlu.

a) Od dwóch dni ukazały się w sprzedaży w kilku sklepach cytryny. Za sztukę płacić trzeba 15 mk.

— Aresztowanie złodzieiów.

a) Na przystanku tramwajowym przy ulicy Piotrkowskiej 2, policja zatrzymała złodziei, Wacława Wyrażnego i Zbigniewa Serwińskiego, którzy dopuścili się szeregu kradzieży, a ostatnio wyciągnęli portfel z gotówką jadącej tramwajem Józefie Janowskiej ze Strykowa.

— Za puszozanie w obieg fałszywych banknotów.

a) Policja zatrzymała Józefę Nuszczyńską i Józefa Sroczyńskiego, którzy usiłowali puścić w obieg 1000 marek banknoty fałszywe.

— Nagły zgon.

a) W domu przy ul. Nowomiejskiej 32 zmarła nagle 27 letnia Antonina Ptaszewska. Przyczyna śmierci nie wyjaśniona. Zwłoki odwieziono do prosektorjum.

— Kradzieże.

a) Ze składu domu ekspedycyjnego H. Przedborskiego i S-ka przy ul. Zachodniej 63 za pomocą wyłmania muru skradziono manufaktury na sumę 180,000 Mk.

— Z fabryki M. Żółkowskiego ul. Pomorska 60, skradziono 600 sztuk wrzecion, wartości 150,000 Mk.

Ofiary.

CZERWONY KRZYŻ

p. A. Dąbkowscy Zam. wieńca na grób byłej p. Józika Tymana mk. 100.

NA ŻOŁNIERZA POLSKIEGO.

M. J. mk 150. W. P. mk 50 za stosowne ubliżenie koledze B. M. Od malarzy i lakierników Zanger mk 100 Ziulkowski 100 Jachimowicz 100 Arnold 100 Antosiak 200 razem 600 mk.

NA BIEDNE DZIECI

1—sza kl. szkoły powszechnej Nr. 54 Złeterska 116 złożyła mk. 35.

NA GROBY ŻOŁNIERZY.

p. Mielczarz złożył mk 25 Janina Irtveka mk 40.

NA „GNIAZDO”

Zam. wieńca dla uczczenia pamięci przed wczesnie zgasłego s. p. St. Gabryślewicza złożył Urząd Zgromadzenia Felcerów Mk. 100

NA POMNIK POGONOWSKIEGO.

p. Golusiński złożył mk. 200.

NA CIEPŁE REKAWICZKI DLA ŻOŁNIERZA POLSKIEGO

Złożyli robotnicy fabryki p. Karola Beni cha Wydział farbiarni Mk 210

Co Flammarion myśli o wynalazku Edisona.

W Ameryce istnieje pewnego rodzaju „cudowni” uczeni, którzy wynaleźli telefon, fonograf i trzy lub cztery inne odznaczające się większą pomysłowością zabawki. I oto znowu jeden z wynalazców amerykańskich chwali się wynalezieniem aparatu do rozmowy z duchami.

Wielki rumbr idzie o tym wynalazku psowiecie, albowiem świat jest pełen umysłów „trzeźwych”, nie wierzących w duchy, ponieważ jeden z uczonych, o tak głośnym nazwisku jak Edison, zdaje się przyjmować hipotezę spirytystyczną — albowiem stara się on skonstruować aparat, służący odpowiednim doświadczeniom — sceptycy się dziwią, wierzący się cieszą, a cierpiący, wszyscy ci, i te, które straciły jakąś drogą istotę, nadstawiają ucha.

Ażeby ciekawości tych ostatnich zaspokoić, współpracownik paryskiego „Journala” udał się do obserwatorium „Juv. sy”, do astronoma Kamila Flammariona.

Wielki badacz nieba zajęty jest obecnie badaniem „śmierci i jej tajemnic”. Nie krępiąc się ani religią ani filozofiami, gromadzi on i kontroluje pilnie od lat 50-ciu drobne fakta, które pozwolą mu odpowiedzieć na te, poruszające tak wiele umysłów kwestje: czy dusza istnieje? Bo co innego jest, gdy nam mówią, że dusza istnieje, ponieważ Jehowa objawił to Mojżeszowi, lub ponieważ ludzkość zawsze w jej istnienie wierzyła, albo ponieważ żeby było, inaczej co innego jest, jeśli uczony nam powie: dusza istnieje, albowiem ją widziałem.

Podobna niespodzianka spotkała właśnie współpracownika „Journala” u mistrza z Juv. sy.

— Tak — oświadczył Flammarion, wając swoje słowa — nasza dusza żyje po naszej śmierci. Nie utrzymuję bynajmniej, że jest ona nieśmiertelna, ale nasza osobowość trwa jeszcze po osłabieniu westchnieniu, po pogrzebie, po rozkładzie naszego ciała. Oto fakt, oto fenomen, który stwierdziłem w czasie manifestacji szczyrych i skontrolowanych.

— Czy mówi pan o doświadczeniach spirytystycznych?

— Może pan także dać temu imię. Nie jestem spirytystą, nie chcę wydłagać wniosków i budować systemu filozoficznego na doświadczeniach, w których interweniują zbyt często wiara i autosugestia. Ale istnieją duchy powracające z tamtego świata. Były i są jeszcze widziadła, domy, w których straszy i tp. zjawiska. Istnieją także rozmowy ze zmarłymi. Halucynacja zbiorowa nie może wytłomaczyć pewnych hałasów, pewnego przesuwania przedmiotów, a nadewszystko pewnych dokładnych rewelacji, nieznanych żadnemu z obecnych. Towarzystwo naukowe z Nancy zakomunikowało mi jeszcze wczoraj fakta bardzo zastanawiające. Spójrzaj pan na ten stos dokumentów, przytłaczających mi ze wszystkich stron Francji. Opublikuję z pośród nich tylko te, które posiadają charakter autorytetu naukowego. Wierzę nie w nieśmiertelność, o tem nic nie wiem — ale w przeżycie ciała przez duszę przynajmniej przez pewien czas w stanie lotnym dokoła tej ziemskiej powłoki.

— Nie będzie pan zatem zwolennikiem krematoriów i spopielenia trupów?

— Niel jest to destrukcja zbyticzna, a może nawet, kto to wie? — bolesna... Gdyż nasi umarli żyją. Oni nas widzą. Oni nas słyszą.

W pewnych wypadkach interesują się oni jeszcze swymi sprawami ziemskimi, objawiają oni żyjącym szczegóły, znane tylko im samym szczegóły, do których przywiązują wagę, które stanowią ich troskę. Zdało się, że śmierć bardzo mało ich zmienia. Dla umysłów „trzeźwych” jest to przedmiotem szysterstw, dla serc zaś niewyż jest to pociechą. Gdybyś pan wiedział, jak wiele listów otrzymałem od chwili skończenia wojny. Niektóre małżonki żołnierzy, poległych w miesiącu miodowym, są niepokieszone: niejedną z nich udało mi się uratować przed samobójstwem, przez wpojenie przekonania, że zamiast połączyć się z poległym, mogą przeżyć wnie stracić z nim ostatni kontakt.

Dnia 9 b. m. o godz. 4 popoł. zasnęła

ś. † p.

ZOFJA ŁUGOWSKA

przeżywszy lat 17. Wyrowadzenie drogi nam żałoby, nasą i w czwartek dnia 11 b. m. o godzinie 4-ej popoł. z domu żałoby, przy ul. Podleskiej nr. 1, na stary cmentarz katolcki. Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych

5536

RODZICE I SIÓSTRA.

ś. † p.

Stefanija Kulikowska

uczennica 5 ej kl. Z. Półkowskiej i W. Macińskiej

po długich i ciężkich cierpieniach zmarła 10 listopada 1920 r., przeżywszy lat 16. Wyrowadzenie zwłok ze szpitala Ś. Anny nastąpi 11 XI o godz. 6 po poł. do kościoła Sw. Krzyża. Msza święta odprawiona zostanie 12 XI o godz. 10, wyrowadzenie zwłok na Stary Cmentarz nastąpi tegoż dnia o godz. 5 popoł. Na smutne te obrzędy zapraszają rodzinę i koleżanki zmarłej

3444-1

Rodzice.

O spotwarzoną wszechnicę polską.

(Korespondencja własna)

Po raz setny stwierdzamy ten pewnik, że ludzie, przebywający dłuższy czas w społeczeństwie obcym, a szczególnie wśród naszych wrogów, — Polacy, pracujący dla społeczeństwa niepolskiego, tracą coraz bardziej kontakt ze swą ojczyzną, przestają myśleć kategoriami polskimi i, jeśli zabiora głos w jakiejś sprawie blisko i bezpośrednio nas obchodzącej, prędzej nam zaszkodzą niż pomogą.

Prof. J. Baudouin de Courtenay, uczonej petersburski i członek „kadetów” rosyjskich, fi. stronnictwa jak najbardziej centralistycznego, które na każdym kroku stwierdzało swe wrogość względem Polaków stanowisko, wystąpił z krytyką, a raczej paszkwilem na uniwersytet wileński in. Batorego. Pod względem twórczego charakteru nie powstydziliby się tego artykułu żadne „Sowieckija i z wiestia”. — dobór zaś argumentów do złudzenia przypomina głębokie myśli jednego z „najwybitniejszych” krytyków spraw polskich, i zarazem popularyzatorów historii — Ilowajskiego.

Uczony językoznawca petersburski, ale fatalnie niefortunny polityk w artykule p. t. „Uniwersytet wileński” („Tydzień Polski” Nr. 29) staje rzekomo w obronie czystej nauki, której jakoby nasze społeczeństwo nadużywa w celach politycznych i to wysoce nieetycznych, bo dążących do wynaradawiania niepolaków, zamieszkujących Litwę, których ten „uniwersytet wileński, wyłącznie polski i o charakterze polonizacyjnym, mógł obrażać uczucia narodowe obywateli innych narodowości tych ziem północno-wschodnich i grać w stosunku do nich rolę środka poniekađ prowokacyjnego”.

P. Baudouin de Courtenay równa pod względem celów wszechnicę polską, założoną w polskim Wilnie z hakatystycznym uniwersytetem, mającym w Strasburgu germanizować Alzackich, z czarnościnnym uniwersytetem, mającym za zadanie moskwiczenie Lotyszów, Estończyków i Niemców nadbałtyckich w Doracie i wreszcie... z polskim uniwersytetem w Poznaniu, przeznaczonym do walania i podnoszenia wyższej kultury i nauki narodowej w przywróconej Polsce odwiecznej naszej dzielnicy!

To zestawienie jest tak wymowne, że zdumieniem tylko można skonstatować, że profesor wyższego zakładu naukowego nie jest w

stanie zrozumieć różnicę pomiędzy uniwersytetem mającym cele wynaradawiania, a placówką kulturalno-narodową, mającą na celu rozwój nauki i idei ojczystych na swoim własnym gruncie.

Panu J. Baudouin de Courtenay widocznie obcy jest najzupełniej istotny stan rzeczy w Wilnie i Wileńszczyźnie. Nie zna on nawet dawnych rosyjskich wyników obliczeń statystycznych, które nie pozwoliły w latach 1910-1911 wprowadzić do ziem Wileńskiej i Grodzieńskiej samorządu ziemskiego nawet w „uproszczonej” stołypinowskiej formie, ponieważ ogromna przewaga ludności polskiej oraz niepolskiej, ale cięższej ku naszej kulturze, groziła zwycięstwem nad tak nawet bezczelna i cynicznie spreparowana przez Stołypina ordynacja, wyborcza, która najwidoczniejszą większość polską w innych guberniach Litwy i Rusi zamieniała w nic nie znaczące quantites negligables.

Panu profesorowi nie wiadomo o rezultatach niemieckiego spisu ludności, dokonanego w latach 1916-17, przyczem wykazano tak wiele ludności polskiej w Wileńszczyźnie i Grodzieńszczyźnie, że aż władze niemieckie drżące wiecznie przed polskim niebezpieczeństwem, copredziej na cztery spusty zamknęły te nieoczekiwane wyniki swojej, bynajmniej nie na naszą korzyść, opracowanej statystyki.

Pan profesor nie zna wreszcie rezultatów spisu ludności, dokonanego przez władze polskie w roku 1919-20.

Ta jednakowoż najzupełniej ignorancja i nieznanomość warunków lokalnych nie staje na przeszkodzie do oplwania polskiej pracy kulturalnej na bezwzględnie polskim gruncie wileńskim kadetów i rosyjskiemu i profesorowi petersburskiemu, opierającemu swą politykę na informacjach o sprawach polskich, nadawanych przez starozakonnych „publicystów” do kadeckich i innych polakożerczo-wolnościowych gazet rosyjskich, nie chodzi oczywiście o rozwój pracy naukowej i kulturalnej polskiej na terenie polskim.

W odrodzonym uniwersytecie wileńskim chce on widzieć lekkomyślne i romantyczne wskrzeszenie dawnej tradycji uniwersytetu Śniadeckich, które dziś ma być „prowokacją” względem innych narodowości, jako uczelnia „wyłącznie polska”.

Jakazby mogła być inna?

Jaka narodowość z zamieszkałych w rejonie wileńskim miałaby prawo do współwładania uniwersytetem Batorego i do wprowadzenia tam swego języka?

Czy Litwini, których w Wilnie i w całym rejonie omawianym jest niewiecej, aniżeli 1-5 proc. i którzy pod względem poziomu naukowego dobrze, jeżeli zdobeda się na szkoły elementarne i parę pierwszych co najwyżej klas

ś. † p.

Marja Raszkówna

Panna

Nauczycielka Szkoły Powszechnej w Kalibry, po ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 9-go października,

Wyrowadzenie zwłok do kościoła Najświętszej Marii Panny odbędzie się o godz. 9 rano ze szpitala kindlera. Wyrowadzenie zwłok z kościoła o godz. 3 po południu.

Na smutny ten obrzęd zapraszają znajomych

5530 1

Rodzice Siostra i brat

gini nazjalnych?

Czy Białorusini, którzy nawet niższe wszechniej szkoły naprawde białoruskiej unieśli stworzyć dotychczas, pomimo barierek dalekich ustępstw i pomocy zarządu cywilnego ziem Wschodnich?

Czy może Rosjanie, których p. B. de Courtenay zaliczyé zechce do „obywateli krajowych”, bacząc na cęła z jakimi tu z nad Wołgi i Kamy przybyli?

Czy wreszcie piękny i pełen wdzięku Żygon żydowski ma zostać na wszechniej wileńskiej równouprawniony... z językiem Słowaków, Mickiewiczów i Siemkiewiczów?

Każdy choć trochę myślicy Polak wie, że cała śmieszność postulatów i argumentacji profesora petersburskiego. Zrozumieć, tylko dożecznie zrusyfikowany umysł nie podyktować podobna napasę.

Tego rodzaju ocena jednak pracy i waleń polskich przez uczonego, uważającego się niestety za Polaka, może nam zaszkodzić pod tym względem, że oszczercem naszym daje podstawę do ponawiania nas o krzywdzenie innych narodowości: słowa paszkwilem drukowane w piśmie gdzie znajdujemy w samym numerze artykuł tak szanownej i bitnej polskiej postaci, jak prof. Marian Zychowski, będą wyzyskiwane przez żydów, które nie zamiecha uknąć z tego paszkwilem politycznej przeciwność nam.

W obecnej chwili, kiedy waga sprawy polskiej naszy granic wschodnich, kiedy „Litwa i Litwina” jest przedmiotem niesłychanie drogiego szpiegostwa, wywiadów i interwencyj narodowych, — orinija o Uniwersytecie Wileńskim może prof. J. Baudouin de Courtenay zgotować tylko smutną sławę stratosy.

Włodzimierz Dworzaczek

O żyda Szarotę.

„Gazeta Poranna” w korespondencji z Wiednia zaznajamia nas z ciekawymi szczegółami, które wytworzyła sobie Polska, posłając do Wiednia na posterunek dyplomatyczny „pośła” żyda Szarotę, właściwie Natana

Słyszeliśmy już o tym pośle naszym, słychane legendy, między innymi — że jest z Niemką, która współpracuje w bolszewickim „Rote Fahne”. Dowiedmy się teraz, że władze policyjne w Wiedniu aresztowały komunista niejakiego Józefa Szafranskię, urzędnika misji polskiej. Korespondent pytuje:

„Czy możliwym jest, by p. Szarota Nathan Siehman mimo wielokrotnych obietnic z różnych stron, co do osób p. J. Szafranskię nie „wiedziać”, co robi?”

„Czy posłany do kraju przez pana „pośła”, żydowski adwokat p. Ehrlich może być leczenie sprowadzenia ozdobionego wieńca meczenników Józefa Jarka na rydwanie umfalnym do Wiednia?”

„Przed kilku tygodniami odbyła się w sądem wiedeńskim skandaliczna rozprawa. Mianowicie urzędnik poselstwa polskiego w Wiedniu dr. Adolf Berger, został przez Tadeusza Szwajntego, polskiego akademika w Wiedniu publicznie wobec świadków wyśmiewany. Wypoliczkowany żyd siedzący dziś dnia w poselstwie polskim w Wiedniu

Sprawa domaga się wyjaśnień i natychmiastowego uregulowania.

Co znaczą te żydowsko-bolszewickie umizgi rządu polskiego?

Teatr

Variete-Rozmaitości

Cegielniana 63

Dziś i codziennie pocz. o godz. 8. 30

Gdzie spodnie? W starym piecu djabeł pali.

farsa z franc. w 1 akcie

bruleska w 1 akcie B. Bronowskiego

Część kabaretowa: „KUKU” atrakcja wszechświatowej sławy w krainie cieni.

B. BRONOWSKI E. ODROBINSKI Wesołowski, Janina Wagner, J. Erwestówna, II. Federówna i inni.

3541-1

KURSY DRAMATYCZNE

przy Szkole Mazyckiej Tow. Maz. im. SZOPENA,

będą otwarte dn. 23 b. m.

Zapisy rozpoczną się dnia 11-go b. m. i odbywać się będą we czwartki, piątki, poniedziałki i wtorki, od godziny 4—6 w kancelarii szkoły, Piotrkowska 92.

Kurs I obejmuje: 1) Dykcję i deklamację. 2) Początki gry scenicznej.

3) Historję sztuki dramatycznej.

Kurs II 1) Gre sceniczną. 2) Kostjumologję. 3) Charakteryzację. 4) Tańce.

5) Mimikę.

Nauka odbywać się będzie pod kierunkiem pp. T. Leszczyca, L. Niskowskiego i M. Borkowskiego, artystów Teatru Polskiego.

Przedłużone zostały zapisy do klas: fortepianu i śpiewu solowego.

DYREKCJA.

3537

Ogłoszenie.

W myśl par. 36 statutu, odbędzie się w dniu 28 listopada r. b. o godz. 3-cj p. p. w lokalu kuchni kolejowej walcne zebranie członków kolejowego Stowarzyszenia spożywczego Łódź-Kaliska

Zarząd.

3538-1

STARE obrazy KUPUJE

H. T. KUNERT,

PIOTRKOWSKA. 87

Zawiadomienie.

Mamy zaszczyt zawiadomić Sz. Klifertele, że z dniem 1-go listopada r. b. jedyny pod względem elegancji i urządzeń nowoczesnych nasz zakład fryzjerski (salony damskie i męski, manicure) w Łodzi, przy ul. Moniuszki 2, — powiększyliśmy znacznie, przyczem zaangażowaliśmy pierwszorzędną sity fachowo.

W nadziei, iż najwybredniejszym wymaganiom szanownej naszej klienteli zadośćuczynimy, łączymy wyrazy poważania

St. Szwarz i Fr. Jabłoński.

3483-3

NADESZŁY

Oryginalne angielskie taśmy

kalka i gumki do wycierania, papier woskowy, farby i t. p. **CENY NIZKIE**

Gustaw Roman Szulc

Skład maszyn do pisania i artykułów biurowych

Piotrkowska 144

O. Fiedler

Pabjanice

wyrabia i poleca papiery lniane i szpagaty papierowe. 3393-

WORKI

różnej wielkości, beczki, skrzynie oraz puszkę po mleku, oliwie w większej ilości są do sprzedania. Oferty proszę składać Komitet Pomocy Dzieciom Pusta 12, 5510-2

Zaginął wyjeżdżający srokąty

upraszam oddać takowego za wynagrodzeniem Hypoteczna 10. 3441-1

Maryna Walenty zagubiła paszport niem. wyd. z gm. Pruszków p. Łaski. 11523-1

Maczchorowa Apolonja zagubiła paszport niem. wyd. w Łodzi, 11570-2

Kom. Plebiscytowy / Wojsk. klub sportowy

Okręgu Łódzkiego w Łodzi.

W sobotę, dnia 13, i niedzielę, dnia 14 b. m. o godz. 2 i pół po południu odbędzie się na boisku w HELENOWIE

Match Footballowy Międzymiejski

p. n. Górny Śląsk Łódź
Kl. Sp. „Słupna” — mistrz (Wojskowy Klub Sportowy)
Górnego Śląska)

Podczas gry i w przerwie przygrywać będą orkiestry wojskowe.

3

Potrzebny pom. buchaltera

dobrze obeznany z buchalterją i czynnościami biurowymi
Oferty z podaniem wymaganego wynagrodzenia sub. P.
C. Z. do Redakcji Rozwoju. 3456-1

Przybłąkał się pies doberman.

Prawy właściciel może odebrać za zwrotam kosztów utrzymania u ppor. Gutman na, Wólczańska 123, szpital polowy 407. 4823

Pomocebnik buchaltera

z referencjami potrzebny. Zgłaszać się do Domu Handlowego S. Bieliński S-ka. Al. Kościuszki Nr. 4 do 6-ej po poł.

A.A.A.K. Kupię meble, szafy, garnitur, bieliznę, różne sprzęty. Placę najlepiej, m. 15. parter Łazy.

Genowefa Rajkowska z Wianka na Wokyniu

obecnie zamieszkująca w Sosnowcu poszukuje męża Roberta i braci Jana i Bolesława RAJKOWSKICH, wszyscy wojskowi. Zgłoszenia podać proszę pod adres: SOSNOWIEC, p. Anna Perzanowska ul. Sobieskiego Nr. 2 dia G. Rajkowskiej. 3186-1

Zgubiono paszport na imię Alicie Ryk wyd. w Capenbergu, 11515-2

pani Emilia Graniczna 23 zagubiła paszport rosyjski wyd. w Łodzi. 11570-2

Włodzisław Kwapiński, zagubił kartę powoławcą wyd. w 53wp. 11596-2

Wojciech Adoni zagubił paszport niem. wyd. w Łodzi, oraz kartę poborową wyd. z PKU, 11593-2

Zgubiono paszport w drodze z Łodzi do Częstochowy do Łodzi wyd. Komisją Międzysojuszną Górnego Śląska od dnia 31 VIII 20 za Nr 4232 B, na imię Aleksandra Dergheld. 11583-2

Stanisław Zofia Widok 4 zagubiła dowód osobisty wyd. w Łodzi. 2

Do sprzedania domy w centrum miasta, na przedmieściach Łodzi, oraz w Kaliszu i Zgierzu, a także gospodarstwa w okolicach Łodzi, Nawrot 72 Koperski, 11400-2

Kupuję

biżuterję, brylanty, złoto srebro platynę zegarki, płace ceny najwyższe

LUBKA

BIENKIEWICZA 20 m, 16 part. ost. wejście. 3521-7

ZĘBY, ZŁOTO!

stare s kupuje płace najwyższe ceny Kostantynowska 20
kawa oficyna parter
ADRYCZNY 3389 8

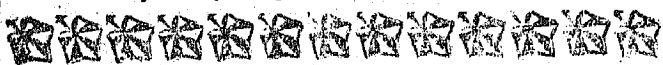
awka Bolesław Kapłozna 8 zagubił dowód osobisty wyd. w Łodzi. 11573-2

peru Edmund wieś Stróże gm. Galkówkę zagubił paszport niem. wyd. w Adrespolu, oraritel wraz z pieniędzmi. Znaczą proszę o zwrot za nagrodę 11575-2

Teatr

"BAGATELA"

w gmachu teatru "SCALA"
Cegielniana 18.
pod dyktando M. Tarłowskiego,



Dziś w programie!

ROMUALD GIERASIEŃKI, SEWERYN MICHAŁOWSKI, Helena Rinas, Młła Kamińska, Lola Parroni, Jana van Roy, Michalina Zamitto, E. Bodo, Miecz. Dobrowolski,

BANDYTA awantura w 1 akcie, opracował Bizost,
Udział biorą: R. Gierasieński, Młła Kamińska, M. Dobrowolski.

JA CHCE SPAĆ W ŁOZKU operetka w 1 akcie, 3543
W głównych rolach: Michalina Zamitto, E. Bodo, St. Szosland.

Nadto część koncertowa: 10 numerów solowych z udziałem całego zespołu.

Drabne ogłoszenia:

Kupno i sprzedaż:

A.A.A. Kupuję futra, zakłady karakulowe, fokowe, garderobę, bieliznę, ozywany, meble maszynowe do szycia, placę najlepiej Wólczńska 43, Chrzanowicz. 7572-00

A.A. Radzę kupować lokcio- bo drożej. Resztki białych towarów, surówka na pościel, szewki, korty, welury wełna, po dżewka. Taniej niż wszędzie bo w mieszkaniu prywatnym, Kilińskiego 40 (Widzowska) front II p. m. 10. w s c p n 10859-10

A.A. Meble różne dębowe sprzedam tanio Sienkiewicza 59, m. 24, oficyna II wejście, pierwsze piętro na prawo. 11653-6

A.A. Meble sprzedaję: szafy, łóżka, stoły, krzesła, oraz kompletne urządzenie sypialek stołowych. Przechadzki Piotrkowska 108. 11571-10

A amerykański wentylator kowalski z formą żerami sprzedam. St. Cegielniana 92-8. 11640-3

A Łóżka, materace, szafy, stoły, krzesła, otomany, bielizna, kę, leżankę, biurko, stoliki, słupki, sprzedam tanio. Piotrkowska 261 m. 4 front. 11562-8

Sprzedam stół pokojowy, samowar, walizkę, piec naftowy. Kilińskiego 86-50. 11022-5

Beczki dębowe 25 sprzedam: hurtem lub detalicznie. Szosa Pabjanicka 14, oficyna parter. Karg. 11607-2

Do sprzedania 2 łóżka z materacami tanio. Rozwadowska 36, m. 20. 11605-2

Meble do sprzedania ul. Sienkiewicza Nr. 59 m. 26 oficyna II wejście II piętro.

Jest do sprzedania futro niedźwiedzie w dobrym stanie zaraz ul. Piotrkowska 109, m. 22 11565-2

Sprzedam jadalnię i sklep spożywczy Targowa 16 wiadomość w jadalni. 11594-3

Kozuch duży zaraz do sprzedania Benedykta 41 m. 11. 11525-1

Mamy do sprzedania różne domy, wille, plac, majątek ziemski i gospodarkę. Ulica Targowa 27 m. 47 oficyna II p. 11590-4

Kto chce sprzedać, lub kupić dom, wille, plac, majątek ziemski, lub gospodarkę, niech się zgłosi na ul. Targową 27 m. 47 oficyna II p. (przy Wodnym Rynku). 11593-4

Sklep spożywczy sprzedam Rozwadowska 18 sklep. 2

Maszynę do prania, azalę dębową i otomanę sprzedam. Krucza 4 m. 18. 11530-1

Powoziki landana, żelaznych lub gumowych kołach, wolancik, bryczki najnowszych forsów, para szorów nowych a niklem, pojedynczy angielski bity, towarowe blyki, resorki, rowagi i wozy. Kilińskiego 28, Dembowski. w s n c s 11463-5

Dom do sprzedania, składający się z 6-ciu pokoi z dużym placem, w tym dwa pokoje z kuchnią próżną, Aleja 1-go Maja 16, Woźniak. 11528-1

Sklep spożywczy z rufkami niem do sprzedania. Wiadomość: Gubernatorska 12 11581

Biuurko, szaty, otomanę, łóżko, umywalnię, kredens, stół, krzesła, lustro, garnitur sałonyowy sprzedam. Piotrkowska 223-3. 11494-3

Meble z 3-ech pokoi sprzedam. Piotrkowska 189-9. 11559-4

Kilka placy do sprzedania Al. 1-go Maja 16 Woźniak. 11484-2

Domy do sprzedania lepsze. Aleje 1-go Maja 16 Woźniak. 1144-2

Pieczony z powodu wyjazdu do sprzedania. Zdzierz, róg Strykowskiej i Wysokiej 52. 11475-2

Meble najtańsze źródło Największy wybór! Sypialnie, jadalnie, gabinety, kuchnie pojedyncze szafy, biurka, stoły, łóżka, krzesła, otomany i szelagły do spania, oraz materace poleceni Chrześcijańska Składnica mebli pod firmą: „Jarmark Łódzki”, Piotrkowska 44, I p. front. 11312-4

Do sprzedania dom o dwóch mieszaniach, oparkaniony. Wiadomość ul. Liszera 24, (przy Szosie Paklanińskiej. 11193-1

Pałta damskie, męskie, panieńskie i chłopięce od Mk. 500. Ubrania męskie od Mk. 1630 i wyżej dziecięce od Mk. 200. Obuwie, spodnie, koszule, kałesony, spodniczki damskie, bielizna ciepła, towary lokciowe, swiry, koldry, chustki poleca chrześcijańska, składnica towaru pod firmą: „Jarmark Łódzki” Piotrkowska 44 pierwsze piętro. UWAGA: ubrania i pałta na zamówienie z własnych materiałów. 7

Sklep spożywczy do sprzedania, z powodu wyjazdu. Franciszkańska 56. 11524-1

Torebki, paciorkowe ręcznej roboty sprzedaję. Andrzeja 43 m. 13. co 2 d. 1139-3

Cebule, ogórki, na pudry na i kopy poleca Mleczarnia w parku Sienkiewicza od 2-5 po poł. 11636-2

Wartofle do sprzedania na korę. Piotrkowska 90, w podwórzu. 11626-5

Różne

Akuszerka Pipikowa. Piotrkowska 182, m. 14. Dla pań przyjeżdżających lokal. 115731-0

Akuszerka masażystka, Trenkler. Ul. 6-go sierpnia (Benedykta). n c 9

Obiady gospolarskie, obfite, smaczno; również śniadania kolację. Sienkiewicza 99 c n 5

Koncertowe strojenie fortepianów wykonywa Stroiciel, Rozwadowska 6, m. 4. 10430-1

Udzielam lekcji muzyki (fortepian) Zgierska 11-8, Swołkowski. 11615-6

Zakład stolarski, Zygmunta Bliźniowskiego, Anny 24 Przyjmuje roboty budowlane, meblowe i fabryczne. 11612-6

Do wynajęcia zaraz sklep, pokój i kuchnia lub dwa pokoje z kuchnią. Radwańska 69. 2159-2

Po rzeźbny chłopiec do posług, lat 15. Rutkowski, Ziel na 1. 11609-1

Potrzebna gospodyni ze świadectwami do restauracji teatralnej, Dziecina 18.

Potrzebna sumienia samodzielną, bufetowa z dobrą referencją zaraz. Sienkiewicza 20, piwiarnia 11604-3

Potrzebna (dny) skromnych wymagań, do biura z 4-ro klasowym wykształceniem. Sienkiewicza 4. 11605-1

Dwa pokoje lub jeden umeblowane do wynajęcia zaraz. Oferty pod „Niezapominajka”. 11302-3

Służąca do wszystkiego mogąca samodzielnie gotować potrzebna. Emilia 18, m. 1. 11721-2

Dziecko pięci latki 2-u tygodniowe, jest do oddania na własność. Oferty w Rozwoju pod „Dziecko”. 11615-2

Potrzebna zdolna panna do szycia krawieczyzny. Wiadomość: Przechadzka 56, m. 9. 11637-3

Pokój umeblowany poszukiwany w pobliżu Konstajnowskiej dla samotnej osoby. Konstajnowska 79, mleczarnia. 22324-1

Pwojskowych, którzy byli u czapnika, przy ul. Konstajnowskiej 46, uprasza się o przybycie na ul. Zgierską 76, m. 46, M. Grosberg. 11630-1

Potrzebne zdolne podreżnie do pracowni sukien „Anny” Przejazd 48, m. 11. 11637-1

Potrzebna ekspedientka do sklepu galanterijnego, znająca krawieczyznę. Wiadomość Piotrkowska 121, K. Jarocińska 11638-3

Francuskiego, polskiego w zakresie szkoły średniej, udziela słuchacz nadzw. uniwersytetu. Pańska 3, m. 11. 11641-2

Potrzebny wóz do szkoły, Długa 90. Zgłaszać się między 2-3. 11406-1

Poznan-Pomorze-Kresy wschodnie Mam do sprzedania olbrzymi wywód majątków ziemskich, domów, wili, młynów, hoteli aptek, interesów handlowych wszelkiego rodzaju maszyn itp. Kancjonowany Dom Handlowy, Taszycki, Łódź, Piotrkowska 90, Bydgoszcz, Chrobrego 8, telefonu 780 1175-3

Przadca na ordynację otrzyma dobrą posadę. Biuro Ludwińskiej, Piotrkowska 19, 11479-1

Lokal ze świadectwami otrzyma dobrą posadę. Kantor służby. Piotrkowska 109. 11430-1

Barok”. Urządzenie stolowe do pokoju stylu „Baroko” posiada na składzie. Skład mebli, Piotrkowska 69 I piętro front. 11442-3

Przyjezdna kucharka poszukuje dobrej posady. Wiadomość, ul. Przejazd 45, m. 10. 11541-1

Pokoju 1-dnie umeblow. poszukuje od zaraz. Cena bez różnicy. Oferty w Rozwoju sub „Ładny”. 11544-1

Zdolny majster slusarsko-mechaniczny, oraz tokarny, poszukuje posady. Oferty do adm Rozwoju sub „Master”. 11532-1

Meble całkowite urządzeniowe, 4 pokoje, oraz pojedyncze posiada na składzie najtaniej. Piotrkowska 69, I piętro front Skład mebli. Na składzie używany pokój stołowy. 11543-3

Osoba grająca biegle na fortepianie znajdzie stałe zajęcie. Oferty w Rozwoju pod „L. T.”. 11553-2

Fortepian krótki, bacił damski 35, dwa sweatry sprzedam. Kilińskiego 77, od 5. 11588-1

Stróż potrzebny zaraz. Nawrot 43, m. 7, od 12 do 2. 11593-2

Inteligentna panienka z 1-zech klasowym wykształceniem poszukuje posady do dzieci, na wsi lub w mieście. Oferty uprasza się pod Nr. 80, na Poładonowej sklep kolonialny. 11404-1

Poszukuję osoby inteligentnej w średnim wieku, znającej się na kuchni i gospodarstwie do większego majątku ziemskiego. Oferty pod „109” 11567-3

Potrzebny czeladnik szewski i podreżny na rezerację i obstatunki. Srebrzyńska 57. Kliniczak. 11572-2

Potrzebna służąca do wszystkiego umiejąca gotować; pensja dobra Zgłaszać się ze świadectwami, Rzgowska 50. 11573-1

Zaginęły dwa psy: większy, do bry średniak, czarno podpalany, długi ogon z obróżą na szyi. Mniejszy jaśniejszy podpalany, uroty i ogon czarne. Oprowadzić za nagrodą: Szosa Aleksandrowska 27, Józef, Synkowski. 11600-1

Potrzebny zaraz człowiek do pracni chemicznej. Piotrkowska 116. 11592-2

Potrzebny robotnik do pomocy stolarskich maszyn; ul. Młynarska 42, m. 2, Bałuty. 11584-1

Poszukuję po. o. u umeblowanego z oddzielnym wejściem. Cena nie robi różnicy. Oferty w Rozwoju pod „Pokój S. w. D.”

ZAGUBIONY mandat futrzany Uprasza się o zwrot za nagrodą do Rozwoju. 11555-2

Zagubione dokumenty Wontorski Walerji skradziono legitymację węglową i paszport. 11523-1

Pożmanowi Rudolfo wi Karolew ska 14 skradziono na stacji kaliskiej port el zawierający paszport n em. wyd. w Łodzi. 11551-2

Grabski Wojciech zagubił legitymację chlebową na 6000. 11592

Kowalczyk Roman zagubił legitymację powołania z 1892 r. w P.K.U. w Łodzi. 11593

Mulikowska Ewelina zagubiła paszport niem. wyd. w Łodzi. Koluszki. 11543

Jakubowicz Szyce zagubił paszport polski wyd. w Łodzi. 11564

Melena Chwiałkowska zagubiła legitymację matryki w gimnazjum p. Sobolewskiej. 11563

Bronisława Kraj zagubiła legitymację naftową zamiesz. Chojnach ul. Mickiewicza 8. 11600

Joskowicz Mordka zagubił legitymację węglową. 11610

Głowa Julian zagubił legitymację losu Loteji Państwowej klasy za Nr 5 152 A. Rok 94. 11611

Garlicka Genowefa zagubiła legitymację polski wyd. w Katowicach. 11612

Sztark Stefanja Nicjara zagubiła dowód osobisty w Łodzi. 11613

Kowalski Wawrzyniec zagubił legitymację kartę wyd. w Łodzi. 11616

Poluszkowski Władysław zagubił paszport niem. wyd. w Łodzi, oraz legitymację chlebową na 5 osoby i kartę głową. 11711

Zelin Apolonja zagubiła legitymację naftową i węglową. 11620

Dnia 20 października bieżącego przestąpił koleją w stacji Wola - Sieradz. skradziono mi w wagonie III kl. portulierający gotówkę 770 rubli rosyjskich, licencję kraczy, dowód na prawo dania broni myśliwskiej przez Starostwo Łódzkie 9:0 z prawem polowania czasowy dowód osobisty przez Urząd Gminy Dąbrowska, Stefan Sieradzki, Kolonji Wola Kleszczowa Dąbrowska Widawska. 11618

Wolski Władysław zagubił paszport niem. wyd. w Łodzi. 11619

Wontorska Józefa zagubiła legitymację węglową. 11621

Czerwinska Zoja zagubiła legitymację chlebową na 1000. 11622

Masprzak Piotr zagubił legitymację chlebową na 1000 ul. Głowacka 15. 11623

Marusberg Majlech i Sieradzki zagubił paszport niem. wyd. w Łodzi, oraz kartę powołania w Łodzi z P.K.U. 11624

Falman Fryderyk zagubił paszport niem. wyd. w Łodzi. 11625

Zagubiono paszport niem. wyd. w Łodzi. 11626

Zagubiono paszport niem. wyd. w Łodzi. 11627

Zagubiono paszport niem. wyd. w Łodzi. 11628

Zagubiono paszport niem. wyd. w Łodzi. 11629

Zagubiono paszport niem. wyd. w Łodzi. 11630

Zagubiono paszport niem. wyd. w Łodzi. 11631